

# Dbają o mieszkańców i środowisko

● Elektrociepłownia w Rosnowie zapewnia mieszkańcom ciepło w domach, ale nie tylko...

## Plebiscyt

Irena Boguszewska

irena.boguszewska@polskapress.pl

Elektrociepłownia dostarcza także wodę, odbiera ścieki i dba o wygląd całej miejscowości. W czerwcu tego roku Elektrociepłownia Rosnowo, spółka należąca do gminy Manowo, oddała do użytku nową oczyszczalnię ścieków w Rosnowie. Wykonana została w technologii SBR, czyli zatopionych reaktorów. Dzięki niej cały przebieg biologiczno-chemiczny odbywa się bez ingerencji zewnętrznej. Jest bezobsługowa i bezstrefowa. Tego typu obiekt może być usadowiony w dowolnym miejscu, nawet w środku osiedla domków jednorodzinnych i nie będzie dla nich w żaden sposób uciążliwy. Wartość inwestycji wyniosła 3 mln 553 tys. 470 zł. Część z tych środków udało się pozyskać z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie. - Budowa



► Elektrociepłownia w Rosnowie nadal zamierza inwestować w ochronę środowiska naturalnego

trwała osiem miesięcy. Jestem dumny z jej efektów - mówi Robert Murii, prezes Zarządu. - Oczyszczalnia w Rosnowie jest nowoczesna. A najważniejsze jest to, że dzięki niej mieszkańcy Rosnowa, którzy przez lata

skarżyli się na brzydkie zapachy z oczyszczalni mogą z ulgą odetchnąć. Pomimo tak drogiej inwestycji udało się utrzymać dotychczasowe stawki za odbiór ścieków, które pozostają niezmiennie od trzech lat.

Na tym nie koniec inwestycji. Elektrociepłownia w Rosnowie nadal zamierza inwestować w ochronę środowiska naturalnego w Rosnowie i całej gminie Manowo. W tym roku wymieniliśmy filtry odpylające i został

wyremontowany komin w ciepłowni.

- Jesteśmy spółką, która w stu procentach należy do gminy Manowo. Jednak gmina nie korzysta z dywidendy. Wszystkie zyski, choć niewielkie, są prze-

znaczane na inwestycje, rozwój infrastruktury i poprawę bezpieczeństwa energetycznego i środowiskowego mieszkańców - zapewnia Robert Murii.

W przyszłości spółka chce wybudować nową oczyszczalnię w Boninie. Rozpatruje różne warianty. Najbardziej optymalny jest taki, aby w Boninie powstała zlewnia dla całej północnej części gminy. Do niej trafiałyby ścieki nie tylko z Bonina, ale także z Manowa, Cewlina, Wyszewa i Wyszeborza. Wtedy mielibyśmy rozwiązana całą gospodarkę wodno-kanalizacyjną.

Spółka chce też zainwestować w ciepłownię.

- Jest nowy komin, są nowe filtry, ale brakuje serca - nowej technologii. Ciepło pozyskujemy z węgla. Pomimo iż podróżował o połowę to i tak jest nadal najtańszym paliwem. Kiedy będziemy mogli zrealizować te inwestycje, nie wiadomo - mówi prezes Murii. - Wszystko zależy od tego, kiedy uda nam się uzyskać pomoc finansową ze źródeł zewnętrznych. ●

FOT. ARCHIWUM